

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. — Płatności czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307 955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Politykom i politykierom wstęp wzbroniony!

Akcja wyborcza do ciał samorządowych objęła już całe terytorium Rzeczypospolitej.

Niesłuchanie ważną jest rzeczą, by te pierwsze wybory, jakie odbywają się na mocy polskiej Ustawy samorządowej, odpowiedziały intencjom jej twórców i wypełniły zdrową treścią jej ramy.

Od szeregu lat, od chwili objęcia steru rządów w Polsce przez Marszałka Piłsudskiego, odbywa się usilna praca nad uporządkowaniem spraw wewnętrznych państwa, nad wyznaczeniem każdemu z kółek w skomplikowanym mechanizmie państwowym właściwych mu funkcji i właściwego miejsca. Samorząd terytorjalny, zarówno miejski, jak i wiejski, musi mieć zadanie ściśle gospodarcze. Tak chce Ustawa, tego wymaga życie. Jest to pewnik, którego nie potrzeba dowodzić żadnemu zdrowo myślącemu obywatelowi.

Ale właśnie dlatego, że samorząd ma zadania ściśle i wyłącznie gospodarcze, partie polityczne na jego gruncie nie mają i nie mogą mieć nic do czynienia, gdyż są, w stosunku do ciał samorządowych, czynnikiem rozsadzającym, wypaczającym, niszczyliście.

Biada instytucjom samorządu miejskiego, w którym wszyscy jego funkcje narzuca, poczynając od prezydenta miasta, kończąc na woźnych i posługaczach szpitalnych, wyskakują z „klubu partyjnego”, gdzie protekcja partyjna decyduje o awansach i redukcjach, o tworzeniu lub zwijaniu całych resortów gospodarczych, a nawet — o sposobie brukowania ulic lub kierunku, w którym będą zdażały nowe linie tramwajowe.

Jeśli dziś, przy wyborach do rad miejskich partie polityczne przeciwstawiają się czynnikom bezpartyjnym, pragnącym oprzeć przyszły samorząd na gruncie czysto gospodarczym, jeśli głoszą one, że mają również tylko cele gospodarcze na oku, to w argumentacji ich jest fałsz zasadniczy. Albowiem partie polityczne z natury rzeczy tylko i przede wszystkim muszą mieć cele polityczne na oku, i wpływ w ciałach samorządowych potrzebny im jest wyłącznie i jedynie dla ugruntowania lub rozszerzenia swoich wpływów politycznych.

Istotą każdej partii politycznej, ostateczną racją jej bytu jest dążenie do zdobycia władzy w państwie i nadania mu kierunku, w myśl swych poglądów i ideałów.

Godząc się nawet na to, że dążenia do objęcia władzy w państwie są uprawnione, musimy stwierdzić, iż samo

Mrozy we Włoszech.

MEDJOLAN. Początek sezonu zimowego zaznaczył się gwałtownym obniżeniem temperatury do 3 stopni poniżej zera, zwłaszcza w Piemontie oraz śnieżycami w Turynie, w Sawonie, w Stresa, Borgosesia itd. Warstwa śniegu na górze Sw. Bernarda wynosi 1 m. 30 cm., w Courmayeur 60 centymetrów, a w Gressney 70 cm.

Na przedgórzu alpejskim pada śnieg bez przerwy od kilku dni, a na płaszczynie ulewne deszcze powodują wezbranie strumieni i rzek.

W niektórych miejscowościach na rzece liguryjskiej, zwłaszcza na przełęczach górskich musiano użyć środków mechanicznych, celem oczyszczenia dróg od zwałów śnieżnych.

rząd nie może być terenem rozgrywki o władzę w państwie. Do tego celu nadają się ciała polityczne, jak Sejm i Senat, w żadnym jednak razie samorząd miejski lub wiejski. Apolityczność i gospodarczy wyłącznie charakter ciał samorządu terytorjalnego znalazły uznanie i zrozumienie w masach ludu wiejskiego w dawnym zaborze rosyjskim. Dlatego wszystkie partie polityczne,

które na gruncie wyborów do rad gromadzkich, próbowały konkurować z bezpartyjno-gospodarczą listą № 1, poniosły druzgocącą klęskę.

Byłoby dziwne, gdyby te same prawdy nie zrozumieli wyborcy. Przy wyborach obecnych do samorządu w zwartym szeregu stanąć winni wszyscy, którzy rozumieją dobro samorządu i pragną należytego jego rozwoju.

Na bramie wejściowej do przyszłych rad samorządowych widnieć powinno hasło: Politykom i politykierom wstęp wzbroniony.



W drugą rocznicę zatargu chińsko-japońskiego, który spowodował utworzenie pod protektorem Japonii państwa mandzurskiego, odbyła się w stolicy Mandzurji wielka rewja japońskich oddziałów wojskowych.

Od Nowego Roku zmiany w Kasach Chorych.

WARSZAWA. Minister opieki społecznej zwrócił się do Rady ministrów z wnioskiem o wprowadzenie w życie ustawy o scaleniu w ubezpieczeniach od 1 stycznia 1934 roku.

Jeśli Rada ministrów przychyli się do tego wniosku, w ubezpieczeniach zajdą poważne zmiany, w szczególności składka na Kasę Chorych, opłacana dotychczas przez pracowników w wysokości 40 proc. zostanie podniesiona do 50 proc. I odwrotnie, pracodawcy, płacący dotychczas 60 proc. tej składki, płacić będą tylko 50 proc.

Wprowadzenie w życie ustawy scalenia, przewiduje jednocześnie uruchomienie nowych ubezpieczeń i nowego obciążenia inwalidztwa (na starość) dla robotników.

Jednakże pomiędzy reformą ubezpieczeń kasowych a wprowadzeniem ubezpieczenia inwalidzkiego istnieje ścisła współzależność i jedno bez drugiego zrealizować się nie da.

Dalszego odraczania scalenia też nie należy przewidywać ze względu na ciężką sytuację finansową Kas Chorych. Ustawa scalenia sytuację tę poprawi o tyle, że zmniejszy świadczenia proporcjonalnie do osiąganych wpływów.

Przedewszystkiem ograniczona będzie szeroko obecnie rozbudowana pomoc dentystyczna. Leczenie zębów bowiem nie należy do ustawowych obowiązków Kas Chorych. Pomoc tę Kasy wprowadziły dobrowolnie i obecnie z powodu zmniejszonych wpływów zredukują ją do najprostszyc zabiegów, prawdopodobnie do samego tylko rwania zębów.

Z dalszych ograniczeń przewidywać należy zmniejszenie racji lekarstw. Ograniczenie zasiłków pieniężnych zostało

już obecnie zrealizowane z 60 do 50 proc. otrzymywanego zarobku.

Wreszcie ustawa scalenia nadaje Kasom Chorych przywilej pobierania opłat dodatkowych za wizyty lekarskie (w ambulatoriach i w domu), za przewóz chorych i za wydawane leki. Wysokość tych opłat nie jest dotychczas znana. Należy jednak przypuszczać, że nie będą one zbyt wielkie, gdyż uniemożliwiłyby w tym wypadku korzystanie z pomocy leczniczej kas.

Budapeszt manifestuje przeciwko Habsburgom.

BUDAPESZT. Z okazji ukończenia przez Ottona Habsburga 21 lat węgierskie stowarzyszenie „Świętej Korony” urządziło wczoraj wieczorem uroczyste przyjęcie, które stało się przyczyną poważnych awantur i manifestacji przeciwko Habsburgom.

Około 100-tu młodych ludzi zgromadziło się przed domem, gdzie miało się przyjęcie, witając przybywających członków towarzystwa „Świętej Korony”

Powinniście się wstydić.

LONDYN. Na posiedzeniu izby lordów zdarzył się dramatyczny incydent, nie mający precedensu w historii parlamentu angielskiego.

Mianowicie, gdy król zakończył swą mowę i zamierzał zejść z tronu, zagroził zwolennik Labour Party, Mc. Govern wykrzyknął: „kiedyż zniesione będą ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych i wstrzymane ciągle ich redukcje? powinniście się wstydić i pomyśleć o ludziach, umierających z głodu”.

Zaszczytny awans min. Doleżala.

Wiceminister przemysłu i handlu, p. Franciszek Doleżał, wiceprzewodniczący Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, został wybrany na rok 1934 przewodniczącym tego Komitetu.

Dotychczas przewodniczącymi byli Francuz, Anglik, Włoch, Niemiec, Austriak i Szwajcar — obecnie jest nim Polak.

W roku 1934 Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów zwołuje konferencję międzynarodową w sprawie zawarcia trzech konwencji międzynarodowych.

Sejm śląski wydał posta Korfantego sądowi.

KATOWICE. Komisja regulaminowa Sejmu śląskiego uchwaliła wydać sądowi następujących posłów śląskich: Korfantego, doktora Hagera, Prokopa i Ochmanna.

Posłowie Korfanti, Hager i Prokop ścigani są za obrazę czci, natomiast Ochmann (Klub Niemiecki) pociągany jest do odpowiedzialności sądowej za zażalenie dochodów.

Mianowicie w roku 1930 — 31 podał sumę swoich dochodów urzędowi skarbowemu w Lublińcu w wysokości 7.000 zł., zaś równocześnie w skardze do Ligi Narodów swe roczne dochody podał na 20.000 zł.

Dopuszczenie interwencji w sprawach podatkowych.

WARSZAWA. Dzięki zabiegom kupców o przyznanie im prawa interwencji w sprawach podatkowych, dotychczas zastrzeżonego jedynie dla adwokatów, Izba Skarbowa warszawska otrzymała okólnik, dopuszczający do interwencji także centralę drobnych kupców.

Posłowie centrolewu dziś mają się stawić do więzienia.

WARSZAWA. — W wezwaniu, jakie prokurator sądu okręgowego rozesał do skazanych przywódców Centrolewu, osiadłych w Warszawie (Barlicki i Dubois) powiedziane jest, że mają się stawić w więzieniu Mokotowskim.

Termin stawienia się w więzieniu upływa dzisiaj. Część skazanych, a mianowicie pp. Witos, Bagiński, Kiernik, Pragier i Lieberman przebywają zagranicą. Barlicki, Ciołkosz, Dubois, Mastek i Putek przebywają w kraju.

krzykami i wyzwiskami. W pewnym czasie manifestanci wyłamali bramę i drzwi, wtargnęli na salę, rozrzucając bomby z gazem łzawiącym. Jednocześnie z manifestacjami na sąsiednim placu powieszono kukłę przedstawiającą młodego człowieka w smokingu.

Kukła ta miała wyobrażać Ottona Habsburga. Policja przywróciła porządek.

Zamówienia sowieckie na Śląsku

WARSZAWA. W najbliższych dniach rozpoczną się w Warszawie rokowania między przedstawicielami górnośląskiego przemysłu hutniczego oraz delegatami sowieckiej organizacji handlowej „Sowpoltorg—Polros” w sprawie dalszych zamówień dla śląskiego przemysłu hutniczego na rok 1934.

Rokowania wstępne zostały już ukończone, a obecnie ma być jedynie ustalona wysokość zamówień, warunki dostawy, oraz terminy dostawy i płatności.

Najazie zamówienia mają być dokonane na sumę 30 milionów złotych.

Wzajemnie za to ministerstwo przemysłu i handlu obowiązuje się rozszerzyć kontyngent dostaw sowieckich do Polski na sumę 15 mil. zł.

Rosja sowiecka zamierza w przyszłym roku importować do Polski futra, minerały, chemikalia, owoce i artykuły żywnościowe.

Likwidacja Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi.

ŁÓDŹ. W najbliższych dniach ma się odbyć walne zebranie Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, na którym rada ma wystąpić z wnioskiem likwidacji tegoż banku.

Bank Handlowo-Przemysłowy został założony w roku 1920 w Łodzi i miał na celu finansowanie łódzkiego przemysłu włókienniczego. Mimo żywego kontaktu, jaki bank utrzymywał z instytucjami finansowymi zagranicznymi, nie udało się uchronić go od likwidacji.

Przez kilka lat Bank Handlowo-Przemysłowy należał do braci Poznańskich w Łodzi.

Inauguracja Challenge'u 28-go sierpnia. 260.000 franków nagród.

WARSZAWA. — Na Międzynarodowej Konferencji Challenge'owej, odbytej w Aeroklubie R. P. w dniu 20 listopada z aeroklubami: Włoch, Niemiec i Czechosłowacji, ustalono następujące terminy zawodów:

Otwarcie nastąpi w dniach 28 i 29 sierpnia; 7 września — próby techniczne; 8—15 września — lot okrężny; 16 września — próba szybkości maksymalnej.

W Challenge 1934, poza nagrodą przechodnią (Coupe Challenge) rozgrywane poddane zostaną następujące nagrody regulaminowe: I — 100.000 fr. f., II—40.000 fr. f., III—20.000 fr. f., IV — 10.000 fr. f. i 15-cie dalszych po 6.000 fr. f.

Gdańsk zbroi się.

GDAŃSK. — Senat gdański wydał komunikat, donoszący, że dla organizacji cywilnej obrony powietrznej utworzony został przy wydziale spraw wewnętrznych senatu pod przewodnictwem kapitana policji Benhke specjalny urząd obrony powietrznej.

Konieczność stworzenia tego urzędu senat motywuje tem, że pomimo kilkakrotnych konferencji rozbrojenio- wych wszelkie usiłowania w kierunku zakazu wojny powietrznej przeciwko ludności cywilnej pozostały bezskuteczne. Senat zaznacza, że prawo przeprowadzenia cywilnej obrony powietrznej przyznane zostało nawet Niemcom na podstawie paryskiej umowy w sprawie żeglugi powietrznej.

Senat stwierdza, że obrona powietrzna nie może być zadaniem tylko pewnych kół ludności, lecz wymaga współpracy ogółu.

Rozwiązane związki socjal-demokratów w Rydze.

RYGA. — Sąd okręgowy w Rydze postanowił ostateczne rozwiązanie stowarzyszeń socjal - demokratycznych: Sport robotniczy i Związek strzelecki,

Dźwiękowy Kino - Teatr „STYLOWY“

Największa sensacja świata! — film wyświatlany równocześnie we wszystkich stolicach Europy — Największe asy scen polskich — **Romans** artystki szpiega w największym Polskim filmie — — mie p.t.

Szpieg w masce

w rolach głów.: Genjalna artystka i znakomita pieśniarka **Hanka Ordonówna, Bogusław Samborski, Igo Sym** i inni.

Dźwiękowe KINO „EDEN“ Aleja 12

Dziś i dni następnych. — — Film o którym wszyscy mówią!

POCAŁUNEK PRZED LUSTREM

Wstrząsający prawdą życiową dramat czworga ludzi według głośnej powieści FODORA.

NAD PROGRAM: Nadzwyczajne dodatki dźwiękowe

w stosunku do których zarządzane było poprzednio czasowe zawieszenie ich działalności.

Wyrok sądu motywowany jest naruszeniem statutu przez wspomniane związki.

Jak donosi prasa, członkowie tych związków zorganizowali wszędzie nowe stowarzyszenia pod zmienioną nazwą.

Goering chory.

BERLIN. Premier pruski Goering zachorował, przerwał zajęcia urzędowe i nie opuszcza mieszkania.

1.600.000 tonn węgla — dwa okręty dla Polski.

RZYM. Zawarta została tu nowa polsko-włoska umowa kompensacyjna, na podstawie której za budowę dwóch okrętów handlowych dla polskiej floty handlowej, koleje włoskie mają przez cztery lata pokrywać część swego zapotrzebowania na węgiel w wysokości 400 tys. tonn rocznie w Polsce.

Cała ta dostawa przypaść ma wyłącznie na kopalnie górnośląskie.

Po Mandżurji — prowincja Fukien ogłosiła swą niepodległość.

HONG-KONG. W związku z południowo-chińskim ruchem wolnościowym w poniedziałek proklamował niepodległość prowincji Fukien głównodowodzący 19 armii, generał Tsaiting kai, „bohater z Szanghaju”.

W Amoy ogłoszono wprowadzenie sądów doraźnych. Generał Tsaiting oświadczył, że niedostarczenie środków pieniężnych dla 19 armii zmusiło go do zajęcia dochodów państwowych prowincji, jak również filii Chińskiego Banku Centralnego.

Aresztowanie 2000 komunistów w Japonii.

TOKIO. Policja japońska dokonała masowych aresztowań wśród komunistów. Ogółem aresztowano około 2.000 komunistów pod zarzutem tworzenia zakazanej w Japonii partii komunistycznej i uprawiania propagandy za niezależnością Korei i Formozy, oraz zbliżenia do Rosji sowieckiej.

W Madrycie większość zdobyli socjaliści.

MADRYT. Podczas wyborów w Madrycie, socjaliści otrzymali 15.000 głosów więcej jak prawica, wobec czego wybranych zostanie 11 socjalistów i 6 kandydatów prawicy.

W stolicy zatem drugie wybory nie odbędą się. Należy bowiem pamiętać, że hiszpańskie prawo wyborcze przyznaje partii która otrzymała większość 80 procent, a mniejszości 20 procent mandatów.

Konfiskata majątku profesora Einsteina.

BERLIN. Tajna policja państwowa za rządów konfiskatę, pozostałego w Niemczech majątku prywatnego prof. Einsteina i jego żony.

Bojowy nietoperz.

LONDYN. W Anglii przeprowadzane są obecnie próby z nowym samolotem bojowym, przystosowanym specjalnie do lotów nocnych.

Jest to sposobność, która minąć może.

PARYŻ. Wychodzący w Paryżu tygodnik „Rok 1933” ogłasza sensacyjny dokument w postaci deklaracji b. kancлера Papena o stosunkach francusko-niemieckich.

Tezy v. Papena można streścić następująco: 1) Specjalna konwencja musi związać Francję i Niemcy, 2) Francja nie może zwracać uwagi na zbrojenia hitlerowskich Niemiec od tej, jaką zwracała na zbrojenia Niemiec z czasów

Stresemanna, 3) Francja musi zrozumieć, że Niemcy będą zwalczać traktat wersalski, podobnie jak Francja zwalczała swojego czasu traktat frankfurcki, 4) Hitler, który ma dziś całe Niemcy za sobą podaje Francji rękę. Jest to sposobność, która może minąć.

Bomba w koszarach żandarmerji.

WIEDEN. Do koszar żandarmerji w Lenzing wrzucili nieznani sprawcy bombę ekrazytową. Szkody wyrządzonej eksplozji są olbrzymie. Na szczęście niema ofiar w ludziach. Sprawcy zbiegli.

Komisja śledcza w Palestynie.

LONDYN. Arabski komitet wykonawczy postanowił zwołować komisję śledczą, utworzoną przez Wysokiego Komisarza angielskiego dla zbadania ostatnich rozruchów.

W dniu 9 grudnia odbędą się wielkie uroczystości ku uczczeniu pamięci 2 ch Arabów, zabitych podczas ostatnich zaburzeń. Spodziewane są dalsze manifestacje ze strony Arabów.

Angielskie zbrojenia morskie.

LONDYN. Według doniesień „Sunday Graphic”, rząd angielski w najbliższych dniach dokona zamówień w angielskich stoczniach na budowę 17 nowych okrętów wojennych.

Plan budowy obejmuje trzy krążowniki, 8 kontrtorpedowców, jeden statek czołowy, trzy łodzie podwodne i dwie kanonierki.

Ambasador rewidowany na ulicach miasta niemieckiego.

PARYŻ. Pertnax cytuje w „Echo de Paris” rozmowę z pewnym cudzoziemcem, który opowiadał mu, iż przed 6-ciu tygodniami auto ambasadora francuskiego w Berlinie, Francois Poncet, było w ciągu jednego dnia kilkakrotnie zatrzymywane. I mimo protestów ambasadora, skrzętnie przeszukiwane przez hitlerowców.

Wypadek ten zdarzyć się miał w południowych Niemczech.

100 pogrózek dla posta St. Zjednoczonych.

WIEDEN. Poseł amerykański w Wiedniu, Earlb, który przed kilku dniami popił na konferencji prasowej akcję antysemitką, otrzymał od organizacji hitlerowskich z Austrii i Niemiec około 100 listów z pogrózkami.

5 butelek wódki wypił reemigrant z Ameryki.

ŁÓDŹ. Wczoraj wieczorem po przybyciu na stację Łódź Kaliska pociągu osobowego z Gdyni, znaleziono w jednym z przedziałów zupełnie nieprzytomnego reemigranta z Ameryki, obok którego leżało 5 pustych półlitrowych butelek po wódce.

Reemigranta przewieziono do szpitala, gdzie po dojeździe do przytomności oświadczył, że po przybyciu do Gdyni kupił kilka butelek wódki, której w Ameryce wskutek prohibicji nie pił już od kilku lat.

Cudowne ocalenie załogi samolotu.

JEROZOLIMA. W dniu wczorajszym uległ katastrofie wielki angielski samolot transportowy, w którym znajdowało się 18 żołnierzy i lotników angielskich. Samolot w drodze z Ramleh do Ammanu w Transjordanii natrafił na mgłę, wskutek której najechał na drzewo.

Aparat runął na ziemię i upadł w takiej pozycji, że wszyscy zostali w jego wnętrzu uwięzieni. Dopiero jednemu z lotników udało się wydostać na zewnątrz i uwolnić pozostałych.

Jak się okazało, ani jedna z 18-tu osób nie odniosła poważniejszych obrażeń.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 23 listopada. Klemensa P. M. Wschód słońca o g. 7.09 Zachód g. 15.50

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z czwartku na piątek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Prezes Sądu Okręgowego w Częstochowie. Wczoraj przybył do Częstochowy w sprawach służbowych prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie p. Henryk Angiewicz.

Aplikanci sądowi zaliczeni będą do 10 grupy. Przy przeszerzegowaniu urzędników w myśl nowej ustawy uposażeniowej aplikanci sądowi mają być podobno zaliczeni do 10 grupy czyli otrzymywać będą 160 złotych pensji. To zszeregowanie, ma posłużyć Ministerstwu Sprawiedliwości do zwiększenia ilości etatów aplikantów.

Nie będzie fikcyjnych spółek z o. o. Nowe przepisy wykonawcze do prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, ogłoszone w formie dekretów Prezydenta Rzplitej, a wchodzące w życie z Nowym Rokiem, położą kres powstawaniu fikcyjnych spółek, tak często używanych do obejścia prawa wie rzyteli. Uniemożliwi to wysokość wymaganej kapitału zakładowego 10 tysięcy złotych, oraz konieczność zawierania umowy danej spółki w formie aktu rejentalnego.

Od Nowego Roku obniżka oprocentowania oszczędności. Od dnia 1 stycznia przewidziane jest obniżenie stopy procentowej, płaconej przez PKO. od wkładów oszczędnościowych do wysokości 4 procent rocznie, oraz obniżenie o jeden procent oprocentowania oszczędności w KKO. i spółdzielniach kredytowych.

Równocześnie projektowane jest także obniżenie odsetek, płaconych obecnie od wkładów przez banki prywatne. Dyskonto w bankach prywatnych obniżone narazie będzie tylko o pół procent, t. j. do 9 proc. rocznie.

Pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Fundusz Pracy przygotowuje na rok 1934 specjalną akcję dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Analiza bowiem jakościowa rynku pracy wykazuje nieproporcjonalnie duży odsetek bezrobotnych pracowników umysłowych (12 proc. w stosunku do bezrobotnych fizycznych), analiza zaś stanu zatrudnienia tej kategorii bezrobotnych przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy wykazuje odwrotnie — nieproporcjonalnie mały ich odsetek. Fundusz Pracy dąży więc do częściowego wyrównania tego stanu w drodze przeprowadzenia celowych robót dla zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych.

Pomoc udzielana przez fundusz pracy dla pracowników umysłowych przeznaczona jest wyłącznie na opłacenie kosztów robocizny przy wykonywaniu prac rentownych przeznaczonych dla użytku publicznego przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie zadań ogólnopństwowych, społecznych, naukowych, kulturalnych, gospodarczych itp.

W roku przyszłym przewidziany jest przedewszystkiem kredyt w wysokości 1 i pół miliona złotych co pozwoli zatrudnić około 1500 osób przez okres 6-ciu miesięcy na robotach specjalnie w tym celu zorganizowanych, a to wskutek niemożności zatrudnienia tej kategorii pracowników przy robotach publicznych.

Dancing Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Miejscowy oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządza w sobotę, 25 bm. w lokalu kasyna oficerskiego 27 pp. dancing z udziałem orkiestry 27 p. p. Wstęp za zaproszeniami, dla p. oficerów w mundurach i wprowadzonych przez nich rodzin — bez zaproszeń. Bufet na miejscu. Wstęp dla członków Ligi i ich rodzin — 99 gr., dla wprowadzonych gości 1 zł. 49 gr. Zaproszenia ważne są na wszystkie dancingi Ligi Morskiej i Kol. Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszeń, proszone są o zgłoszenie się w sekretarjacie (Al. Wolności 17) gdzie takowe otrzymają.

Ulgi kolejowe dla urzędników bez zmiany. Ostatnio ukazały się w prasie notatki o zmniejszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych.

Ministerstwo Komunikacji oświadcza, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne, bowiem koszt przejazdu dla urzędników państwowych pozostanie niezmieniony.

Natomiast — jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej — będą prawdopodobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.

Termin mechanizacji piekarń ulegnie prolongacji. Jak się dowiadujemy ustawa o mechanizacji piekarń z dnia 29 października 1929 roku ma być znulizowana.

Obecnie toczą się rozmowy, celem uzgodnień stanowiska władz rządowych ze związkiem cechów piekarskich. Nowelizacja ma iść w kierunku zastosowania ulg dla istniejących warsztatów wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej. Termin obowiązkowego zmechanizowania piekarń ma być przez tę nowelę przesunięty o dalsze 3 lata.

Z teatru kameralnego.

Dziś, w środę arcydzieło Jerzego Szaniawskiego „Most” w premierowej obsadzie, z pp.: Kopczyńską, Balcerzakiem, Bremem, Malinowskim i Wojteckim w rolach głównych.

Początek punktualnie o godz. 20-tej. Ceny normalne. Zniżki i abonamenty ważne.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Święcki i ska i od godz. 19-tej w kasie teatru.

Jak już donosiliśmy — najbliższą premierą naszego teatru będzie świetna komedia znaney spółki autorskiej Jerzego Berra i Ludwika Verneulla p. t. „Mecenas Belbec i jego mąż”. Główne postacie kobiece w tej sztuce wykonają panie: Ceranka-Poznańska, oraz bohaterka wyświełanego obecnie na ekranach stolicy i zapowiadanego u nas filmu polskiego pt.: „Przybłęda” — Ina Benita. W głównej roli męskiej wystąpi p. A. Balcerzak.

Prace przygotowawcze pod kier. reż. St. Dębicza w pełnym toku.

Premjera z końcem bieżącego tygodnia.

Równocześnie dyr. Gall rozpoczął prace przygotowawcze do wielkiego misterjum Strindberga, niegranego od szeregu lat na żadnej scenie polskiej p. t.: „Adwent”.

Strzelnica Związku Strzel. nadal czynna. Zarząd i komenda powiatowa Zw. Strzeleckiego podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w dalszym ciągu przeprowadza strzelania o Odznakę Strzelecką III-ciej klasy w każdą sobotę i niedzielę od godz. 13 do 15-tej na strzelnicy w pawilonie oficerskim przy ul. Aleja Wolności 44.

Wszyscy ci, którzy uzyskali w czasie Tygodnia Propagandy Zw. Strzeleckiego w strzelaniu o O. S. kl. III-ciej 65 pkt. mogą się zgłaszać począwszy od soboty po odbiór legitymacji za opłaty 50 gr. do pow. komendy Związku Strzeleckiego przy ul. Piłsudskiego Nr. 19, od godz. 8-mej do 15-tej.

Właściciele nieruchomości narzekają. Przeprowadzona przez związek właścicieli nieruchomości ankietą o niewypłacalności lokatorów wykazała dalsze pogorszenie sytuacji, gdyż przeciętnie zaległości sięgają już 4 miesięcy.

Żyłetką podciął sobie żyły. Są różne powody, dla których ludzie popełniają samobójstwa. Ignacy Zielonka, z zawodu złodziej uprzykrzył sobie swój fach, który również odczuwał skutki kryzysu, że postanowił opuścić ten nędzny padoł placu, gdzie łupem pracowników złodzieja padają przeważnie protestowane weksle, przechowywane w kasach ogniowatych zamiast gotówki. Zielonka na odwagę wypił sobie i żyłetką do golenia popodcinał sobie żyły

DŹWIĘKOWE KINO „LUNA” daw. „GRAND”

Dziś i dni następnych. — Zaprasza P. T. Szanowną Publiczność na prawdziwą ucztę artystyczną p. t.

Król cyganów

z JOSE MOJICA najpiękniejszym aktorem filmowym, królem tenorów, godnym następcą Valentina, oraz ROSITĄ MORENO, czarującą partnerką króla.

ŚPIEW!

TAŃCE!

ZABAWA!

Sala ogrzana! Bilety ulgowe i passe-partout (oprócz urzędowych) nieważne.

Samobójstwo 18-letniego ucznia.

Brak środków na naukę popchnął go do samobójstwa.

Wczoraj miasto nasze obiegła szybka wiadomość o samobójstwie ucznia gimnazjum częstochowskiego. Jak się okazało, wiadomość ta niestety sprawdziła się i w piwnicy domu przy ul. Lublinieckiej 4-6, w którym mieści się Powiatowa Komenda Policji znaleziono nad ranem ostygłe już zwłoki 18-letniego Zdzisława Ataniela z raną postrzałową w skroni.

Ataniel był uczniem 6 klasy Gimnazjum Państwowego im. R. Traugutta.

W toku wstępnych dochodzeń okazało się, że Ataniel jeszcze w ubiegły czwartek wyszedł z domu, nikomu nie mówiąc, dokąd idzie i do domu na noc nie powrócił.

u rąk jednak nie tak bardzo, by życiu jego zagrażało niebezpieczeństwo. Denata opatrzył wezwany lekarz i pozostawił go na kuracji w domu.

Czy pani ma chwilę czasu w godzinach rannych? Jeżeli tak, to proszę koniecznie zejść do lokalu firmy M. Kęsowa, Aleja Wolności 37. Odbędzie się tam właśnie pokazy prania Persilem. Rzecz naprawdę pouczająca — to każdy mnsi przyznać! od prania w zimnym rozczynnie paczynając, aż do gotowej uprasowanej sztuki bielizny widać wszystkie zabiegi, z którymi każdy musi się poznać, kto ma do czynienia z delikatną bielizną. Kto zaś naprawdę rozumie się na praniu, ten od razu jest jak gdyby bogatszy w bieliznę.

A więc — proszę nie zapominać: jutro rano w lokalu firmy M. Kęsowa, Aleja Wolności 37. Pokazy trwają tylko do 25 listopada br.

Bojka między mieszkańcami baraków. Między mieszkańcami baraków miejskich na Stradomiu Edwardem Kubikiem i Stefanem Siemińskim panowały od dłuższego już czasu napięte stosunki, które niejednokrotnie bywały powodem ostrych starć.

Wczoraj doszło między nimi do sprzeczki. Rozpoczął ją Kubik. Szermierka słowna zamieniła się rychło w rękoczyn, a że Kubik dobrał sobie do pomocy dwóch kolegów, Siemiński opuścił „plac boju” z kilku ranami głowy i twarzy. Kubik oraz jego towarzysze pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej.

Grozili śmiercią jeśli będzie dokuczać lokatorowi. Onegdaj rano przechodzącą ulicą właściciela domu przy ul. Nadrzecznej № 45 Szulima Twerskiego zaczęło dwóch nieznanym mu osobników, którzy zapytali przechodzącego w sposób bardzo grzeczny o nazwisko. Otrzymałszy twierdzącą odpowiedź osobnicy ci oświadczyli Twerskiemu, że jeśli będzie w dalszym ciągu dokuczać swojemu lokatorowi Ickowi Brandysowi, to go zabiją. Twerski złożył w policji zameldowanie o zajściu, nadmieniając, że swego czasu miał z lokatorem zatarg o nieporządku w mieszkaniu. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Nieprawdziwe wieści dokoła tajemniczego zgonu. We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o tajemniczym zgonie Antoniny Skiba, zamieszkałej w domu nr. 72 przy ul. Sobieskiego. Obecnie dowiadujemy się, że śmierć kobiety wywołała szereg sensacyjnych i sprzecznych komentarzy i pogłosek.

Opowiadano np., że syn zmarłej, Stefan, od dłuższego czasu żył z matką w napiętych stosunkach i jakoby na kilka godzin przed śmiercią Skibowej w mieszkaniu jej słycać było podniesiony

Samobójstwa dokonał on z rewolweru pożyczonego niedawno od jednego z kolegów.

W ciągu ostatnich tygodni nieszczęśliwy młodzieniec popadł w stan silnej depresji, wywołanej trudnościami natury finansowej, które stanęły na przeszkodzie w dalszej nauce niezamożnego chłopca. Ambitny i skryty chłopiec chciał tylko w sobie zamknąć gnębiącą go troskę o jutro, lecz w przystępie rozpacz, spowodowanej beznadziejnością, w jego mniemaniu, sytuacji odebrał sobie życie.

Wiadomość o śmierci ucznia wywołała wśród młodzieży szkolnej naszego miasta niezwykle silne wrażenie.

głos syna. To wszystko spowodowało, że w stosunku do syna zmarłej powstały podejrzenia i policja zatrzymała go aż do czasu ukończenia wszczętego dochodzenia.

Wczoraj w szpitalu N. Panny Marji dokonano sekcji zwłok zmarłej, przyczem okazało się, że Skiba zmarła śmiercią naturalną, prawdopodobnie wskutek astmy, na którą uskarżała się od szeregu lat. Wyniki sekcji przyniosły zwrot w sprawie i młody Skiba został zwolniony z aresztu.

Uroczystość zaprzysiężenia w Dyw. Szkole Podchorążych w Częstochowie. W Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy w 27 p. p. odbędzie się uroczystość zaprzysiężenia połączona z szeregiem imprez o następującym programie:

Dnia 23 bm. godz. 18-ta sala K. S. Brygady. — Błyskawiczny turniej gier sportowych, dn. 24 godz. 18 — tamże dokonanie turnieju; dn. 25-go — godz. 9.15 raport, g. 9.30 nabożeństwo w kościele garnizonowym, g. 10.30 zaprzysiężenie strzelców z cenzusem na placu magistrackim, godz. 11.30 defilada, g. 12.30 wspólna fotografia na placu koszarowym 27 pp., godz. 13-ta Akademia w kasynie podoficerskim, godz. 14-ta obiad żołnierski, g. 16-ta rewja na placu koszarowym „Pogrzeb rekruta”, godz. 20 wieczornica taneczna w sali Ogniska Niepodległości.

Obchód uroczystości św. Cecylii oraz 15-lecia chóru katedralnego. Staraniem T-wa Chóru Katedralnego z okazji przypadającej 15-tej rocznicy założenia chóru oraz uroczystości św. Cecylii, patronki muzyki i śpiewu, w dniu 26 b. m., o godz. 10-tej odbędzie się Msza św. na intencję chóru, na której chór z udziałem orkiestry symfonicznej wykonają pień. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prał. Wróblewski.

O godz. 17-tej w sali katedralnej odbędzie się uroczysta wieczornica z udziałem: chóru, solistów, orkiestry dętej i symfonicznej 27 p. p.

Przypuszczając należy, że całe społeczeństwo katolickie weźmie udział w wymienionych uroczystościach, tembardziej, że wspomniana wieczornica jest pierwszą tego rodzaju w Częstochowie.

Strajk tkaczek na „Częstochowie”. Dziś rano robotnice tkalni bawelny na „Częstochowie” w liczbie 260 rozpoczęły strajk włoski. Przyczyną strajku jest postanowienie dyrekcji fabryki ustanowienia plac tkaczek na poziomie, ustalonym przez umowę zbiorową, zawartą swego czasu w przemysle włókienniczym w Łodzi, która obowiązuje również w Częstochowie. Na powyższe warunki robotnice nie chcą zgodzić się.

Zatarg wśród majstrów „Częstochowlanki”. W związku z zatargiem

BEZPŁATNE PREMJE

dodaje firma

I. RZAŚIŃSKI

Częstochowa, II Aleja Nr. 29

do każdego zakupu od 10-ciu złotych.

Jednocześnie zawiadamiamy, iż wobec przewidzianej zniżki białych towarów po Nowym Roku urządzamy BIAŁY TYDZIEŃ z początkiem stycznia.

wśród majstrów tkalni bawelny „Częstochowlanki” odbyła się w inspektoracie pracy konferencja. Wobec nieugiętego stanowiska majstrów I zmiany, którzy nie chcieli się zgodzić na pracę przez 3 dni w tygodniu, co pozwoliłoby również zatrudnić 13 majstrów II zmiany, uchwalono, aby ci ostatni zatrudnieni zostali chwilowo jako zwykli tkacze i pracowali przez cały tydzień. Dziś mieli oni rozpocząć pracę, lecz nie stawili się do niej. Jaki obrót wobec tego sprawa przybierze — niewiadomo.

Kto wygrał na loterii?

W 3-im dniu ciągnięcia 2-giej klasy 28 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

200.000 na nr. 66921.
Zł. 10,000 na nr. 149893.
Zł. 5,000 na nry: 84279.
Zł. 2,000 na nry: 34859 164658.
Zł. 1,000 na nry: 59508 120793 128945 157125.
Zł. 400 na nry: 1300 24594 35153 39762 35905 78036 94942 109658 159599 167972.

II.

Zł. 10 000 na nr. 16740.
Zł. 5,000 na nry: 22763 119632.
Zł. 2,000 na nry: 22863 106039.
Zł. 1,000 na nr: 119121.
Zł. 500 na nry: 25828 80115 120195 137676.
Zł. 400 na nry: 26595 32728 36548 62895 78588 111204 124212 141303 151125 169943

Wygrane pocieszenia.

Po 500 zł.

Nry.: 2897 3889 5398 9258 12178 14074 14239 14878 15548 16226 18323 18948 19411 20888 22537 22846 23912 26860 37373 33620 33688 55149 35285 36925 38683 39162 363 40841 41239 762 42547 46278 593 685 47878 49038 952 50111 536 704 52175 245 53559 54573 57379 58033 59563 62320 63227 336 711 66516 68693 70682 76314 412 77084 143 83742 84486 85163 86691 87384 88182 90614 95378 97669 99427 100513 103854 106218 109014 10289 110289 640 111245 117881 118263 119979 122165 831 125015 126278 427 509 127332 128320 129655 939 134947 135468 137775 141569 146820 150509 154606 158223 159593 161131.

Kino-Teatr „PAN” (ul. Dąbrowskiego 16)

Dziś i dni następnych

Ulica potępionych dusz

z Połą Negri w roli głównej

Oraz drugi program

„ALIBI”

Sensacyjny film sądowy. Mnóstwo ciekawych i niezwykłych wrażeń. Kilka kwadransów niesłabnącego napięcia

Do akt Nr. Km.1753-33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie Res. I-go, zamieszkały w Częstochowie, ul. Waszyngtona 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1933 r. od godz. 11 w Częstochowie przy ul. Aleja Wolności 15, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: Aparat Rentgenowski f-my Koch i Sztarcel w Dreźnie N 46582 z motorem i całkowitem urządzeniem gabinetu oszacowanych na łączną sumę zł. 3000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Częstochowa, dn. 20 listopada 1933 r.
Komornik Mackiewicz.

Pracownia swetrów

Z. GLIKSMANA ul. B. Joselawicza 4

POLECA: swetry, pulowery, rajtuzy, dziecinne ubranka.

Przyjmuje zamówienia z własnej i powierzonych welny.

Kino - Teatr „Atlantic”

Pierwszy epokowy film francusko-polski z piejów walk narodu polskiego o Niepodległość w końcu 18 w.

GRACZ W SZACHY

W rolach głównych najwybitniejsi artyści francuscy. II-gi program Trzy gwiazdy Paramountu w rozkosznym filmie pod tytułem

DŁUGI KSIĄŻĘCE

Pragniesz — to przyjdź do firmy **RADJOLUKS** w Częstochowie, I Aleja 10 — Telefon № 24-76

i posłuchaj nowoczesnego 3-lampowego odbiornika fabryki NATAWIS ze stacjami krótkofalowymi od 20 do 60 metrów.
Na składzie posiadamy wszelkie materiały radiowe a także elektryczne — Wykonujemy instalacje siły i światła elektrycznego.

Fatalne skutki niedbalstwa rodziców. Przy ul. Ogrodowej 5 zdarzył się wypadek, który oby posłużył za przestrożę dla niedbałych rodziców: pozostawiony bez opieki 6-letni Zygmunt Ciura zabawił się w pobliżu pieca. — Dziecko, pragnąc dostać się do paleniska, odsunęło tak nieszczęśliwie garnek z wrzącą wodą, że przewrócił go i wrzątek wylał na siebie. Ciężko poparzone dziecko przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Krwawe zajście we wsi Mokra. Onegdaj we wsi Mokra rozegrało się krwawe zajście, którego tłem były z dawnych porachunki osobiste.

Na Adama Kowalika napadła Marjana Sledziona wraz z synami, Józefem i Teodorem i zadała Kowalikowi kilka uderzeń tak silnych, że napadnięty upadł zemdlny na ziemię.

W stanie groźnym przewieziono Kowalika do szpitala w Kłobucku.

Zgubiła pieniądze. P. Chaja Gerszonowawi (Aleja 5) zameldowała policji o zgubieniu przez nią na Nowym Rynku 240 zł. w banknotach 20-złotowych. Jak się okazuje, pieniądze te stanowiły oszczędności p. Chai, która zamiast w Komunalnej Kasie Oszczędności, schowała w obawie przed złodziejami w specjalnie uszytej kieszeni pod paltem.

Gospodarz zatkał komin lokatorce. Marja Bękowska (Mazowiecka 6) zameldowała, że Franciszek Popiński, właściciel domu, w którym ona mieszka, na złość zatkał jej komin, uniemożliwiając palenie w piecu.

Kradzież drobiu i ujęcie sprawców. W ub. sobotę do komórki p. Michała Galińskiego (św. Rocha 23) dostali się złodzieje i skradli 11 kur i 1 gęś, ogólnej wartości 40 zł.

Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, iż kradzieży dokonali: Stanisław Dziambor, zam. w barakach miejskich (obecnie w „przysłupku“ na Zawodzie), Henryk Wiktor — dwójka imion Kuran, „robotę“ zaś nadał Piotr Madejski (św. Rocha 21). W toku dalszego dochodzenia wyszło na jaw, że żona Dziambora wraz ze swą matką Antoniną Dziuk ukryły skradzione kury w mieszkaniu tej ostatniej przy ul. Śniadeckich 20, a następnie sprzedały: 4 kury i gęś Helenie Żmudowej, 2 kury Marji Ponchałowej (obie zamieszkałe w tymże domu). Jedną kurę zdolano jeszcze odebrać od Dziambora, pozostałe zaś zniknęły w przepastnych żołądkach całej złodziejskiej rodziny.

Dziambor i Madejski zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, zaś Kuran który „zwiał“ i narazie ukrywa się, znajdzie się wkrótce również za kratkami.

Bójka na zabawie Stronnictwa Narodowego. Do policji zgłosił się Lucjan Sikora (Podwójna 7) meldując, że na zabawie, urządzonej przez Stronnictwo Narodowe, wynikła bójka, w czasie której Sikora został dotkliwie pobity przez członka tegoż Stronnictwa Eugenjusza Kuleja.

3 lampowy ELEKTRIT to przebrój sezonu

odbiera 100 stacyj oraz zamorskie stacje od 18 do 50 metrów

do nabycia w f. „ELEKTRA“
Częstochowa, Aleja 36, tel. 14-62

Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA“

wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja 21, tel. 2448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

10 gr. kosztuje pranie kołnierzyka z polskim wiedeńskim, 40 groszy od koszuli sztywnej i również staniółeczyszczenie garderoby. Chemiczna Pralnia „Kryształ“, ul. Berka Joselewicza Nr. 2.

Piękność nadają

wyroby mag. W. Paździńskiego

Krem „HALINA“ № 1

usuwa piegi, wagi, żółte i czerwone plamy

Krem „HALINA“ № 2

idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach

Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA“ Bydgoszcz

ŚWIĘTY MIKOŁAJ PRZYBĘDZIE do Częstochowy.

Wczoraj pod przewodnictwem komisarza miasta, Mackiewicza, odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Obchodu „Św. Mikołaja“ dla najbiedniejszych dzieci.

Zagaił zebranie komisarz Mackiewicz, podkreślając w przemówieniu los ubogiej diatwy, skrzywdzonej bezlitośnie przez nędzę. Troską najwyższą zarządu miasta jest przyjść z pomocą liczny rzeszom pozbawionym niemal wszystkich biednych i głodnych dzieci. Ponieważ zarząd miasta w swoim własnym zakresie, wobec braku środków, kwestii tej rozwiązać nie może, zwraca się do całego społeczeństwa, by w apelu tym przyjęło udział i ofiarnością swoją doprowadziło do realizacji tej szlachetnej inicjatywy.

Obchód św. Mikołaja w roku bieżącym będzie miał bardzo uroczysty charakter. Poprzedzi go wjazd św. Mikołaja do miasta, na wozie, zaprzężonym w kilkanaście par koni. Orszakowi dostojnego staruszka, tak wszędzie serdecznie przez dzieci oczekiwanego i witanego, towarzyszyć będzie orkiestra, oraz liczne zastępy młodzieży szkolnej. Z placu magistrackiego św. Mikołaj uda się przed dom kurji biskupiej gdzie odda pokłon J. E. ks. biskupowi Kubinie, a następnie pojedzie na Jasną Górę, do dowództwa dywizji, starostwa itd.

Obchód projektowany jest na niedzielę, 3 grudnia, a w razie niepogody odłożony zostanie na niedzielę następną, 10 grudnia.

Oryginalny i miły ten obchód ma za zadanie w pierwszym rzędzie wyciągnięcie na ulice miasta w dniu tym jaknajliczniej mieszkańców miasta, odbywać się bowiem będzie kwesta na ciepłą odzież, obuwie i inne upominki, które otrzymają dzieci na gwiazdkę. Zbiórka na ten cel rozpoczyna się już dziś i trwać będzie aż do 10 grudnia.

Na marginesie zaznaczamy, że prezydium wczorajszego zebrania stanowiły pp.: gen. Dąbkowska, starostka Eustachiewiczowa, kom. Mackiewiczowa, dyr. de Hagenowa, dyr. Marchalowa i inż. Mońkowska.

Komitet honorowy stanowią: p. wojewoda Paciorkowski, J. E. ks. biskup Kubina i gen. M. Dąbkowski.

W skład komitetu wykonawczego weszli: p. komisarzowa Mackiewiczowa, jako przewodnicząca oraz szereg wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa: gen. Dąbkowska, pułk. Myszkowski, dyrektorowie Duhamel, Stalens, Marchal, doktorowa Biluchowska, starostka Eustachiewiczowa, wicestarosta Bielawka, dr. Stefan Kon, prezes dyr. Zbierski, prezes Rozenberg, dr. Battawia, prezes Keller i wielu innych.

Do sekcji propagandowej weszli: dyr. Kobyłecki, ppłk. Hałaciński, przedstawiciele miejscowej prasy, W. Święcki, dyr. Krzemieński i Gogut i wielu in.

Do sekcji dekoracyjnej: prezes J. Kon, dyr. Gall, inż. M. Poznański, inż. A. Franke, inż. Gniewiński, inż. T. Fijałkowski, inż. Purzycki i inni.

Do sekcji organizacyjnej: wicekomisarz Marjan Madejski jako przewodniczący i pp. major Nikorowicz, inż. Aparowicz, dr. Alfred Franke, naczelnik A. Kozłowski, insp. Grodzicki, mec. Mężnic ki, mec. Paciorkowski, pułk. Myszkowska, inż. Łazarski, dr. Dziubiński, inż. Gielniewski, inż. J. Marchal, dyr. L. Wawrzynowicz i inni.

Do sekcji finansowo-zbiórkowej: dyr. J. Bartoszewski i prez. Reimschüssel o-

Ratujcie włosy

Używajcie balsam ziołowy
mag. W. Paździńskiego.

„Mag“ № 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów

„Mag“ № 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę.

raz pp. dyr. de Hagenowa, ppłk. Aslanowicz, dr. L. Goldman, mec. Konarska, Adamowa Kozłowska, dyr. Matulowa, dyr. Kobyłecka, dyr. Z. Markowicz, dr. E. Petrykat, dyr. D. Szware, inż. Aparowiczowa, dyr. Matula, dyr. Marchalowa, dyr. H. Stalens, dyr. Teclaffowa, prez. dr. L. Batawia, Marcelowa Dobrzyńska, Romuald Jarmulowicz, dr. Wacławowa Konarowa, inż. Knauer, dyr. Wł. Molicki, dyr. St. Prusicki, Adam Plebanek, prezes Edward Wnęk, Kazimiera Piotrowska, dyr. R. Markowicz, inż. Gurewicz, inż. Romanowa Brzezińska i inni.

Do komisji rewizyjnej: poseł dr. T. Biluchowski oraz pp. dyr. Józef Nowiński, dyr. W. Płodowski, inż. Aleksander Poznański i rejent T. Koss.

Z RADOMSKA.

— **Ważne dla bezrobotnych.** Powiatowy Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym w Radomsku niniejszem podaje do wiadomości, że z dniem 1 grudnia r. b. wydawanie chleba zostaje wstrzymane, natomiast z dniem tym wprowadzone będzie rozdawnictwo następujących produktów w naturze: mąki żytniej, ziemniaków, kaszy, węgla kamiennego i soli.

Wydane w okresie zimowym produkty wymienione powyżej, będą policzone po cenach własnych Komitetu i równowartość takowych każdy z otrzymujących winien odpracować wg. taksy przyjętej na robotach publicznych.

Każdy z bezrobotnych, pragnący korzystać z powyżej wymienionego rozdawnictwa na warunkach wskazanych powyżej, winien uprzednio złożyć w Powiatowym Komitecie ul. Krakowska № 25 podanie z wyrażeniem zgody na odpracowanie równowartości otrzymanych produktów.

Druk podania do Powiatowego Komitetu nabyć można w Pow. Komitecie ul. Krakowska 25.

Jednocześnie nadmieniamy, że ziemniaki wydane bezrobotnym w miesiącu listopadzie r. b. będą włączone do rozdawnictwa grudniowego i równowartość takowych podlega również odpracowaniu.

W celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu produktów — podanie należy złożyć w biurze Pow. Komitetu do dnia 1 grudnia r. b., gdyż z dniem tym akcja rozdawnictwa produktów rozpocznie się nieodwołalnie.

— **Dochód z akademii z okazji 15-iej rocznicy Niepodległości Polski na budowę szkoły powszechnej w Radomsku.** W ub. piątek odbyło się w gabinecie komisarza miasta p. Landeckiego, zebranie Kom. Wykon. Obchodu 15-iej Roczniczy Odzyskania Niepodległości Polski celem zlikwidowania działalności tego komitetu, na którym z inicjatywy p. komisarza Landeckiego postanowiono dochód z akademii z sumy 54 zł. 80 gr. przeznaczyć na budowę szkoły powszechnej w Radomsku, gdyż wdg. oświadczenia p. komisarza, wystosowane zostało do Gł. Kom. Budowy Szkół Powszechnych, pismo o zezwolenie zatrzymania funduszu uzyskanego z miejscowych składek na ten cel z przeznaczeniem go na budowę szkoły w Radomsku, której brak daje się tak dotkliwie odczuwać.

Zebrani wybrali z pośród siebie Tym. Komitet zbiórki funduszu na budowę

szkoły powsz. w Radomsku.

Do komitetu weszli pp.: komisarz miasta Landeckie, sekr. Kosiński i nac. Garbiec, którym dochód z akademii od dano do dyspozycji, przekazując czasowo sumę całą K.K.O. w Radomsku.

— **Odsłonięcie pomnika króla Jana III w Pławnie.** W dniu 12 bm. nastąpiło w Pławnie odsłonięcie pomnika króla Jana III Sobieskiego.

Odsłonięcia dokonał p. starosta Łabudzki.

Na uroczystość tę przybyli z Radom ska: komendant P. P. p. J. Zalewski, ks. kan. Jankowski, naczel. sądu grodz. sędzia Wojaś, sędzia Królik, dyr. Macherski, oraz kom. sądu grodz. p. Woźniakowski.

P. starosta Łabudzki w wygłoszonym przemówieniu podkreślił znaczenie czynu króla Jana III, który widząc sąsiada w niebezpieczeństwie, chętnie spieszył mu z pomocą.

Jan III Sobieski, pomimo iż był wielkim wodzem, nie mógł opanować panoszącego się w kraju warcholstwa, które doprowadziło w końcu Polskę do upadku. Obecnie — mówił p. starosta — jesteśmy w szczęśliwszym położeniu, gdyż obecny nasz Wódz, Marszałek Piłsudski, uznany przez wszystkich za genialnego wodza, zdołał opanować warcholstwo i doprowadził kraj do mocarstwowej potęgi.

Przemówienie zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć I Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

Ks. kan. Jankowski w swoim przemówieniu uwydatnił rolę króla Sobieskiego, który na prośbę papieża, bronił zagrożone chrześcijaństwo od najazdu Turków. Przemówienie zakończył zapewnieniem, iż mając osobę Marszałka, możemy być spokojni o losy Polski. Wzniesiony okrzyk na cześć Marszałka J. Piłsudskiego, został entuzjastycznie przez wszystkich podchwycony.

W imieniu społeczeństwa m. Pławna przemówił miejscowy nauczyciel szkoły powszechnej, podkreślając ten moment historyczny, gdy po powrocie do kraju po odniesionym zwycięstwie pod Wiedniem, zatrzymał się Jan III Sobieski w Pławnie i modlił się w tam. kościółku.

Uroczystość została zakończona defiladą, którą odebrał p. starosta Łabudzki.

Zawiadomienie. Zarząd Koła Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej w Radomsku, zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 26 listopada (niedziela) b. r. o godzinie 15 odbędzie się w sali Zarządu Miejskiego Ogólne Zgromadzenie członków z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesora zebrania, 3. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 4. Sprawozdanie z działalności Zarządu, 5. Sprawozdanie kasowe, 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 7. Uchwalenie budżetu na następny rok, 8. Wybór nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegata na Ogólne Zgromadzenie Komitetu Powiatowego, 9. Wolne wnioski.

Ze względu na ważność sprawy prosimy o liczne i punktualne przybycie Zarząd.

— **2 lata więzienia za kradzież na szkodę P. K. P.** Antoni Koćwin z Teklinowa i Józef Gała ze wsi Włodzów, gm. Konary za kradzież na szkodę P. K. P. 10-ciu beczek smaru z przejeżdżającego pociągu, a następnie oddanie takowych w ręce pasera, Chaima Ojzyńskiego z Borowna, zostali skazani wraz z paserem po 2 lata więzienia.

Paryska Pracownia Obuwia

Radomsko, ul. Reymonta 7.

POLECA: obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz kalosze i śniegowce.

Modne fasony!
Solidne wykończenia!

Przed przystąpieniem do zorganizowania dorocznej wystawy przemysłu i rolnictwa w zęstochowie.

W należyтым wszystkim porządku. Już wkrótce, tak nas zapewniono, komitet wykonawczy Wystawy Przemysłu Częstochowskiego będzie w posiadaniu całkowitego bilansu zamknięcia i bilans ten przedłoży komisji rewizyjnej i finansowej, a te po zaakceptowaniu przekażą go komitetowi społecznemu. I po tem nie postawi się kropki, lecz dwukropek: rozpoczęcie prac przygotowawczych dla zorganizowania dorocznych targów regionalnych okręgu częstochowskiego. Takie bowiem było założenie, taka myśl przewodnia, której realną próbą, w 100 proc. udała, była tegoroczna wystawa p. n.: „Okno wystawowo przemysłu częstochowskiego”.

Na czasie wobec tego będzie przypomnieć skład osobowy tych komisji, wśród których wiele jednostek zdobyło sobie laur zasługi rzetelnej wysiłkiem pracy i organizacji. Oczywiście, dalecy jesteście od chęci narzucania komukolwiek mandatu, pragniemy jeno naprowadzić początkową myśl twórczą na tory racjonalnego jej kontynuowania, którego formą będą Doroczne Targi Regionalne.

W numerze 179 z dn. 27 lipca r. b. pisaliśmy:

„Piękna tradycja wystawy z 1909 r., która była chlubą nie tylko naszego miasta, lecz Polski całej odżyła i ona właśnie jest gwarancją, że zamierzona impreza nie chybi celu. Szczególnie, że będzie to impreza obliczona nie na zysk pieniężny, ale impreza szczerze społeczna, bez niepotrzebnych wydatków zbędnych kosztów reprezentacji itd. Będzie to ponadto praca ciągła, gdyż Komitet i jego sekcje nie ulegną rozwiązaniu, będą pracować i po zamknięciu wystawy przygotowując zorganizowanie w roku przyszłym wzorowej i szeroko zakrojonej dorocznej wystawy przemysłu częstochowskiego.

„Zebranie postanowiło uprosić o objęcie protektoratu nad wystawą: pana Wojewodę Kieleckiego Jerzego Paciorekowskiego, pana generała Dąbkowskiego J. E. ks. biskupa dr. Kubinę, pana prezesa Gądomskiego, panów prezesów Izby przemysłowej, rzemieślniczej i rolnej, oraz księcia Stefana Lubomirskiego z Kruszyny, b. prezesa i czołowego organizatora pamiętnej wystawy w 1909 r.

Do Komitetu honorowego: starostę Eustachiewicza (przewodniczący) posła dr. Biluchowskiego, komisarza Madeyskiego (zastępcy), Przewodniczącego O. Zienkowskiego, posła Piekarskiego, dyr. Matule, dyr. de Hagena, dyr. Apanowicza, dyr. Stalensa, dyr. Tetzlaffa, płk. Myszkowskiego, płk. Kapciuka, płk. Czaplńskiego, dyr. Kobyleckiego, dyr. Zbierskiego, dyr. Płodowskiego, prez. J. Kona, inż. Mońkowską, p. W. Święckiego, dyr. Baranowskiego, prez. Rozenberga oraz prezesów miejscowych organizacji gospodarczych.

Komitet wykonawczy stanowią: poseł dr. Biluchowski (przewodniczący), komisarz Madeyski i dyr. Matula (zastępcy). Sekcja propagandowa: dyr. Płodowski (przewodniczący), red. F. D. Wilkowskiego („Goniec”), red. M. Łaski („Ost Wiad.”), przedstawiciel „Słowa Częstochowskiego” oraz przedstawiciele pozostałych pism miejscowych.

Dekoracyjno-artystyczna: dyr. Ivo Gall (przewodniczący), inż. Gurewicz, inż. Tencer, inż. Szuflet, art. rzeźb. Barylski oraz przedstawiciel „Słowa Częstochowskiego”.

Organizacyjna: komendant Serednicki (przewodniczący), dyr. Zdanowicz, inż. Werczyński, p. W. Święcki, nac. Zdz. Widera, p. Ciechanowicz, inż. Widochowski, rad. Nikorowicz, p. Cz. Nowicki, p. Cienciara.

Finansowa: dyr. Borucki (przewodniczący), dyr. Kobylecki, prez. Jarzębiński, dyr. D. Szwarc.

Kwalifikacyjna: inż. Gurewicz, prez. Jarzębiński, prez. J. Kon, dyr. D. Szwarc, p. W. Święcki, inż. Tencer i p. St. Eisner.

Rolna: p. Olszyński z Libidzy, p. Szeinhagen z Małus Wielkich.

Rewizyjna: p. R. Jarmułowicz (przewodniczący), dyr. Doliński, dyr. Stiller. Powtarzamy: nie jest celem naszym

narzucać komukolwiek mandatu. Prawdopodobnie skład osobowy ulegnie pewnym zmianom i uzupełnieniom, choć niewątpliwie, ludzi czynu i ożywionych dobrą wolą nie zabraknie w szeregach twórców stałej dorocznej wystawy, która będzie wystawą regionalną nie tylko przemysłu, lecz i rolnictwa okręgu częstochowskiego, jako naturalnego środka rejonu województw sąsiednich.

W dniu, w którym wystawa tegoroczna stała się faktem dokonanym pisaliśmy:

„Tak więc zaprojektowana przez „Słowo” wystawa przemysłowa pod nazwą: „Wzorowe okno wystawowe przemysłu częstochowskiego” przybrała formy konkretne. Spełniliśmy swój obowiązek, jak mogliśmy najsumiennie: przeprowadziliśmy propagandę wśród społeczeństwa miejscowego, wypracowaliśmy plany wystawy, dostarczyliśmy Komitetowi Wykonawczemu szczegółowy materiał statystyczny i informacyjny i zorganizowaliśmy przy wydatnej pomocy kom. Madeyskiego biuro wystawowe.

Nasza rola jako inicjatorów skończona. Od dziś, łącznie z całą prasą częstochowską stajemy do pracy na wyznaczonych nam przez Komitet posterunkach i powierzone nam czynności karnie wykonamy.”

Obecnie, w przeddzień likwidacji wystawy a zapoczątkowania prac nad organizacją wystawy dorocznej, powtarzamy: Stajemy do pracy na wyznaczonych nam przez Komitet posterunkach i powierzone nam czynności karnie wykonamy.

Czy sport ma w naszym mieście należyte zrozumienie i poparcie?

(Dalszy ciąg).

Na temat ten pisano już w polskiej prasie sportowej, a nawet i codziennej bardzo wiele, problem fizycznego wychowania młodzieży i sportu, stanowi już obecnie temat rozpraw i publikacji, nawet profesorów uniwersytetu.

Postęp ten niesłychanie u nas wielki pociągnąć musi za sobą realizację marzeń pierwszych pionierów naszego narodowego sportu — sport bez względu na to, jak go określimy musi wejść w program fizycznego wychowania młodzieży. Dotychczas pisałem w poprzednich moich artykułach o młodzieży szkolnej.

Co możemy powiedzieć o młodzieży rękodzielniczej, która stanowi dość liczną część przyszłych obywateli państwa?

Warunki, w jakich młodzież rzemieślnicza żyje i wzrasta, napełniają serce zdającego sobie sprawę z jej położenia naprawdę poważną trwogą o przyszłość tej młodzieży — tak fizyczną jak i moralną. Obowiązek wychowania spoczywa bezpośrednio nie tylko na państwie, lecz i na gminach, tak do pewnego stopnia miejskich jak i wiejskich, oraz pośrednio na klubach sportowych.

O sporcie na wsi marzyć jeszcze zdaje się nie możemy. Przyjrzyjmy się jednak stosunkom miejskim — niektóre i to nieliczne miasta poczyniły sportowi pewne ustępstwa, czy to w formie wydzierżawienia klubom sportowym swych gruntów na boiska, czy też samych boisk, lub też w formie zastosowania ustawy o „finansach komunalnych” z okazji

policzenia podatku od widowisk sportowych, a były nawet takie magistraty, które żądały wykupienia patentu przemysłowego przez kluby sportowe. W obecnych czasach jednak sprawa ta została nareszcie wyjaśniona i załatwiona. Jak widzimy sport w Polsce, a tem samem i w niektórych miastach nie posiada idealnych warunków rozwoju, mimo to czyni jednak olbrzymie postępy naprzód, tak w samem dźwiganiu w górę swego poziomu, jak też i liczebnie. Mimo tak ciężkich warunków, mimo ubóstwa naszego społeczeństwa, wyczerpanego obecną sytuacją gospodarczą, kiedy nasz sport uporczywie w swym rozwoju kroczy naprzód z siłą, jaką dać może tylko tężyzna, którą on swych fanatyków obdaruje. Nie wynika z tego co piszę, by sport był pozbawiony szczerych przyjaciół i opiekunów — mamy na szczęście szeregi poważnych obywateli rekrutujących się z wszystkich sfer naszego społeczeństwa, którzy rozumiejąc jego doniosłość nie szczędzą trudu i pracy, by utworzyć sportowi drogę do pełnego obywatelstwa. Praca jednak przed nami długa i żmudna, — wiele jeszcze trudności przyjdzie pokonać, zanim zbliżymy się do poziomu odpowiadającego powadze naszego narodu. Siła moralna, która obok fizycznej tężyzny jest wpływem i owocem pracy sportowej nie stanie przed żadną przeszkodą bezczynnie, lecz ożywi zamało czynne społeczeństwo, pobudzi jego ambicję i zaprzęgnię wszystkie stany do zgodnej i owocnej współpracy.

S-ki.

Z KRAJU.

Morderstwo i samobójstwo ruskiego teologa.

Przed około rokiem przyjechał do Zabiego, wsi leżącej na Pokuciu, młody student teologii Dmytro Szwedziuk z Moskalówki. Tu zakochał się w pięknej huculce Ileanie Kocoforuk, która poczęła go darzyć wzajemnością. Na przeszło dziesięć stał im tylko mąż Ileany, Iwan, którego kochankowie postanowili sprzątnąć ze świata.

Onegdaj nocy, Szwedziuk, nocując u znajomego, zabrał mu wiszący na ścianie browning, udał się następnie do mieszkania swej kochanki i tu po gwałtownej sprzeczce z Iwanem Kocoforukiem, strzelił do niego czterokrotnie z browninga, kładąc go trupem na miejscu. Następnie wystrzelał w skroń sam pozbawił się życia.

Tragedja ta wywarła ogromne wrażenie i jest przedmiotem licznych komentarzy.

Tajemniczy zgon telefonistki w mieszkaniu znanego przemysłowca.

Z polecenia prokuratora aresztowano onegdaj znanego w sferach przemysłowych dyrektora Towarzystwa „Arbon”, p. Stefana Lipskiego. Dopiero wczoraj został on zwolniony z aresztu, po wyczerpującym przesłuchaniu. Aresztowanie to nastąpiło z powodu tajemniczego zgonu telefonistki 26-letniej Jadwigi Przedpeńskiej w mieszkaniu przemysłowca.

W sobotę wieczór do mieszkania dyrektora Lipskiego przyszła Przedpeńska.

Wą: „Wzorowe okno wystawowe przemysłu częstochowskiego” przybrała formy konkretne. Spełniliśmy swój obowiązek, jak mogliśmy najsumiennie: przeprowadziliśmy propagandę wśród społeczeństwa miejscowego, wypracowaliśmy plany wystawy, dostarczyliśmy Komitetowi Wykonawczemu szczegółowy materiał statystyczny i informacyjny i zorganizowaliśmy przy wydatnej pomocy kom. Madeyskiego biuro wystawowe.

Nasza rola jako inicjatorów skończona. Od dziś, łącznie z całą prasą częstochowską stajemy do pracy na wyznaczonych nam przez Komitet posterunkach i powierzone nam czynności karnie wykonamy.”

Obecnie, w przeddzień likwidacji wystawy a zapoczątkowania prac nad organizacją wystawy dorocznej, powtarzamy: Stajemy do pracy na wyznaczonych nam przez Komitet posterunkach i powierzone nam czynności karnie wykonamy.

Prośba o pracę poparta błyskiem tasaka.

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanął 30-letni Marcin Drowicz, który kilkakrotnie przychodził jako bezrobotny do Urzędu Pośrednictwa Pracy z żądaniem dostarczenia mu roboty. Zazwyczaj przychodził on w towarzystwie dzieci. Przed dwoma laty, po bezskutecznej interwencji pozostawił jedno ze swoich dzieci w lokalu PUPP.

W dniu 25 lipca przybył on ponownie do lokalu, tym razem jednak z trojgiem dzieci i zwrócił się do referenta Krauzego z zapytaniem, czy jest dla niego praca, groząc przytem, że gdyby pracy nie otrzymał to albo pozostawi w lokalu swoje dzieci, których nie może wyżywić, albo... zamorduje referenta, albo wreszcie zabije jedno z przyprowadzonych dzieci.

Dla zadokumentowania tej groźby Drowicz wyciągnął z pod marynarki wystrzony tasak i zamierzył się nim na Krauzego. Na wszczęty alarm przybyła policja.

W czasie szamotania jeden z posterunkowych został skaleczony tasakiem w palec. Drowicz nie poprzestał na tych awanturach i następnego dnia t. j. 26-go lipca przybył ponownie do PUPP. i oburzył referenta Krauzego kamieniami.

W rezultacie Drowicz stanął przed sądem, który go skazał na jeden rok aresztu za groźbę pozbawienia życia Krauzego.

Potworny napad rabunkowy na zagrodę rolnika w pow. inowrocławskim.

Niezwykle potwornego napadu dokonano we wiosce Nowy Dwór pow. inowrocławskiego.

Około godz. 21-szej włamało się 4-ch uzbrojonych bandytów przez wybite okno w kuchni do wnętrza mieszkania rolnika Hermana Brendfelda. Napadnięty stawiał bandytom opór i chwytając topór uderzył nim w twarz jednego z napastników, który zwał się na ziemię. W międzyczasie żona Brendfelda rzucała ciężko w twarz drugiego bandyty, przecinając mu czoło i prawy policzek uderzeniem widel.

W tym czasie nadbiegli bandytom z pomocą dwaj ich kompani, którzy związali ofiary, mszcząc się na nich w bestjański sposób katusząc toporami i nożami. Bandyci zażądali wydania im całej gotówki, zabrali jednak tylko około 10 złotych. Była to reszta majątku Brendfelda.

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli w stronę wioski Bakowo, dokąd prowadzą ślady krwi na przestrzeni blisko 1 km.

Zarządzony natychmiast pościg nie dał rezultatu. Ofiarami napadu zajął się dr. Milan z Dąbrowy Biskupiej, który orzekł, iż niema nadziei utrzymania przy życiu małżonków Brendfeldów. Dalsze śledztwo w toku.

Szczałki osady

z okresu 2,000 lat przed Chrystusem odkopano pod Lwowem.

Z ramienia archeologicznego instytutu, uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie przeprowadza prof. Sulimirski archeologiczne badania w okolicy Lwowa.

Rozkopano 6 przedhistorycznych mogił, w których znaleziono m. in. kości w postaci siedzącej, gliniane naczynia w formie amfor, siekierkę krzemienią i przedmioty z bursztynu.

Wedle fachowej opinii wykopaliska pochodzą z okresu 1,700 lat przed Chrystusem. Równocześnie przeprowadził dr. Smiszko badania ziemnych wałów z XII i XIII wieku po Chrystusie w Grzybowicach Małych pod Lwowem.

Przy przekopywaniu wałów znaleziono ślady osady z epoki kamiennej młodziej, t. j. 2,000 lat przed Chrystusem. Natrafiono na grób, w którym był kościół i cztery naczynia z osłatkami jedzenia. Nieopodal znaleziono siekierkę krzemienią, nóż i bronzowe paciorki. Obok znaleziono ślady kilku przedhistorycznych mieszkań w ziemi oraz rumowiska glinianych ścian. Stwierdzono, że w miejscu tem mieszkało w XX wieku przed Chrystusem plemię rolniczo-pasterskie.

Po zniszczeniu osiedla było tam pu-

Po kolacji dyr. Lipski udał się na spoczynek. Przedpeńska zaś wyraziła chęć wykupienia się i weszła do łazienki.

Gdy około godz. 2 w nocy Przedpeńska nie wróciła, dyr. Lipski udał się do łazienki. Wyważywszy zamknięte drzwi, zobaczył Przedpeńską w wannie, pogrążoną w wodzie do połowy twarzy. Kobieta nie dawała znaków życia. Dyr. Lipski wydobyl ją z wody i zaczął stosować różne zabiegi, a gdy nie odniosły skutku, zaalarmował Pogotowie Ratunkowe. Lekarz przybywszy w kilka minut stwierdził śmierć.

O zagadkowym zgonie zawiadomiono policję X komisariatu, ta zaś urząd śledczy, sędziego śledczego i prokuratora rejonowego. Zwłoki zmarłej przewieziono do sekcji, gdzie będą poddane szczegółowej sekcji, w celu ustalenia przyczyny zgonu.

Maliszowa pisze na maszynie a Gorgonowa przedzie kilimy.

Jak donoszą z więzienia kobiecego w Fordonie. Rita Gorgonowa wychowuje tam w dalszym ciągu swą Kropelkę, lecz tylko w nocy. Rankiem wchodzi do celi dozorczyń, zabiera łódeczko wraz z dzieckiem i przenosi je do ochronki więziennej. Gorgonowa uczy się na więziennych kursach kilimkarstwa, przytem zdradza pewne zdolności artystyczne.

Natomiast Maliszowa, jako kobieta bardziej inteligentna od Gorgonowej znalazła zajęcie w kancelarii więziennej, gdzie pisze na maszynie. Jest poza tem rutynowaną stenografką, wobec czego przyjmuje telefonogramy.

stkwie i dopiero w XII wieku naszej ery założono obronny gród.

Dalsze archeologiczne badania w okolicy Lwowa prowadzone będą na wiosnę.

ZE ŚWIATA.

Papież wezwany do sądu

W tych dniach sąd Melbourne (Australia) rozważał sprawę ważności testamentu obywatela tego miasta, Piotra Lawiora, który zmarł w Rzymie w ubiegłym roku, a w testamentie swym zapisał Ojcu św. 30,000 funtów szterlingów (około 900,000 złotych) na szerzenie wiary rzymsko-katolickiej.

W związku z tą sprawą sąd australijski powołał do stawienia się w sądzie Papieża.

Oczywiście, Papież, jako monarcha niezależny, nie był obowiązany odpowiedzieć na wezwanie sądu australijskiego, ze względu jednak na ważność sprawy i uprzejmość, polecił swemu przedstawicielowi w Melbourne, aby stawiał się do sądu.

Po krótkiej rozprawie sąd uznał ważność rzezonego testamentu i polecił wypłacić przedstawicielowi Piusa XI legat Lawiora.

Król bułgarski, Borys jako maszynista Kolejowy.

W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie bułgarskiej części nowej transbałkańskiej linii kolejowej.

W godzinach popołudniowych odjechał ze stolicy pierwszy pociąg w kierunku Aten, wypełniony gośćmi oficjalnymi. W pierwszej podróży uczestniczyli członkowie rządu, dwór królewski oraz przedstawiciele dyplomacji.

Pociąg był prowadzony osobiście przez króla Borysa.

Księżna Mdivani odziedziczyła 30 milionów dolarów

Miss Barbara Hutton, która w czerwcu b. r. wyszła w Paryżu za żonę za księcia gruzińskiego Alexego Mdivani, ukończyła wczoraj 21 lat życia i tem samem weszła w posiadanie olbrzymiej fortuny, przypadającej jej w udziale po

„NIENAWIDZIŁEM MATKI“...

Ponura spowiedź chłopca — mordercy.

Prasa budapeszteńska bardzo obszernie zajmuje się straszną zbrodnią, dokonaną przez 15 letniego ucznia gimnazjalnego Djonizego Zemplena na osobie swej matki.

Chłopiec opowiada, iż od chwili mordu nie zmrzył oka. Żałuje swego czynu, mówi, że nigdy w swoim życiu siekiery w rękę nie weźmie. Komisarzowi, który pytał go o motywy zbrodni, odpowiedział:

— Nienawidziłem matki, ponieważ zrujnowała ojca i mnie. Zabrała nam wszystkie pieniądze i rozdała obcym mężczyznom. Proszę pana, dostanę zapewne 10 albo 15 lat więzienia? Prawda?...
Chłopiec opowiada, iż na jakiś czas przed zbrodnią chciał wyjechać do klasztoru Cystersów, gdzie kiedyś chodził do szkoły. Napisał do matki, że przysłała mu 10 pengö na drogę.

Po przybyciu do Budapesztu, wstąpił do kina, gdzie wyświetlano King-Konga. To zrobiło nań straszne wrażenie. Koło godz. 12 przyszedł do mieszkania matki. Ta zdenerwowana zmyślała go z powodu tak późnego powrotu, nazwała go złodziejem, w odpowiedzi na co on począł jej czynić wyrzuty z powodu jej trybu życia. Gdy otrzymał policzek, pchnął ją tak, że upadła i uciekł do innego pokoju. Rano awantura rozpoczęła się na nowo.

— Widziałem na dywanie leżący toporek — opowiada młodociany morderca — zrobiło mi się ciemno w oczach. Chwyciłem za siekiere i uderzyłem. Czaszka pękła na dwie części. Matka nie wydała żadnego głosu, ja zaś biełem dalej. Zakrwawione ręce wytarłem o szlafrok matki. Potem usiadłem spokojnie i myślałem o ucieczce.

dziadku Franku Winfield Woolworth.

Ów Frank Winfield Woolworth był swojego czasu twórcą bazarów w Nowym Jorku, sprzedających towar wyłącznie po cenie 5 i 10-ciu groszy. Na bazarach tych dorobił się takiego majątku, iż 18 jego fortunę odziedziczyła obecnie przez księżnę Mdivani, wynosi 30 milionów dolarów.

Trybuna z ludźmi zawałiła się na meczu.

Ub niedzieli wydarzyła się na boisku piłkarskim w Montevideo wstrząsająca katastrofa.

Podczas meczu między państwem Urugwaj — Boliwii zawałiła się nagle jedna z wielkich trybun, na której znajdowało się przeszło 4,000 widzów. Pod gruzami znalazło śmierć 5 osób, a kilkadziesiąt odniosło ciężkie obrażenia. Około 200 osób zostało złej rannych.

Wśród reszty publiczności, która w liczbie 20,000 zapełniła boisko, wybuchła straszna panika, podczas której kilkanaście osób zostało niebezpiecznie potrąconych.

Mecz został natychmiast przerwany. Wzburzone wypadkiem tłumy rozpuściła policja, która z trudem zdołała utrzymać porządek.

Ślub na szczycie alpejskim wśród śnieżycy.

W tych dniach w kaplicy polowej, wzniesionej na szczycie alpejskim, na wysokości 1,500 mtr. w czasie wielkiej wojny światowej na miejscu licznych potyczek, kapelan wojskowy, ks. Merluzzi pobłogosławił związek małżeński pomiędzy adwokatem Luigi i p. Anitą Basini z San Daniele.

Świadkowie, przyjaciele i rodzina młodej pary przybyli samochodami do Timau, a stamtąd pieszo wśród śniegu wdrapywali się wszyscy na szczyt Pal Piccolo, gdzie znajduje się owa kaplica. Nie wszyscy jednak mogli pomieścić się wewnątrz. Większość pozostała na dworze.

W tym czasie zaś, gdy kapelan alpinistów błogosławił związek małżeński, wokoło szalała straszna śnieżycy.

Po ślubie znowu cały orszak wesel-

ny powoli opuszczał się wdół, z przerażeniem patrząc, jak toczą się wdół wielkie lawiny.

Po długiej wędrówce wśród śnieżycy orszak alpinistów dotarł do Passo Montecroce, znajdującej się na granicy austriackiej.

Z Kowala -- śpiewakiem Pamiętniki Titta Ruffo.

Znany śpiewak włoski Titta Ruffo zapowiedział opublikowanie swych pamiętników. Titta Ruffo zamierza opowiedzieć początki swej kariery śpiewackiej, rozpoczętej w 20 roku życia, podczas gdy do tego czasu był kowalem i pomagał ojcu przy pracy w małym zakładzie ślusarsko-kowalskim w Pizie.

Titta Ruffo przez długi okres czasu był jednym z najsłynniejszych śpiewaków europejskich i dorobił się ogromnego majątku.

RADJO.

WARSZAWA 23 listopada.
7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty gramofon. 7.35 Dziennik poranny 7.40 Płyty gramofon. 7.52 Chwilka gospod. domowego. 7.55 Program na dz. bież. 11.30 Codz. przegląd prasy polskiej 11.50 „Życie artystyczne stolicy“ 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Dziennik południowy 12.35 VI poranek szkolny z Filhar. Warsz. 14.00 Wiadomości meteorol. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadom. gospod. 15.40 Utwory na dwa fortepiany. 16.25 Płyty gramofon. 16.40 Odczyt. 16.55 Duety wokalne. 17.20 Recital fortepianowy. 17.50 „Nowiny rolnicze“. 18.00 Odczyt. 18.20 Słuchowisko 19.00 Program na dzień nast. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadom. sport. 19.47 Dziennik wiecz. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i B. Mierzejeskiego 21.00 Skrzynka pocztowa techniczna 21.05 Sylwety Akademików Literatury. 21.30 Pieśni indyjskie. 22.15 Płyty gramofonowe. 23.00 Wiadomości meteor. dla komun. lotn. i ko mun. policyjny. 23.05 Muzyka za płyt.

KATOWICE 21 listopada
7.00 Audycja poranna z Warsz. 11.35 Program na dz. bież. 11.40 Transm. z Warsz. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramofon. Transm. z Warszawy 15.20 Śląskie wiadom. gosp. 15.25 Transm. z Warszawy. 16.25 Płyty gramofonowe. 16.40 Transmisja z Warsz. 17.50 Płyty gramofonowe 18.00 Transmisja z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Feljton sportowy 19.25 Transmisja z Warszawy. 21.00 Płyty gramof. 23.00 Trans. z Warsz. 23.00 Płyty gramofonowe.

EUGENJUSZ SUE.

KSIAŻĘ PODZIEMI

148) POWIESC.

Bakałarz przykuty za nogę do dużego kamienia w środku ciemnicy, zeszpecony, potworny, z najeżonym włosiem, okryty skrwawionymi łachmanami, chodził jak dziki zwierzę w koło i za sobą wólok za nogi trupa Puhaczki z głową zgniecioną na miazgę. Ledwie zdołano mu wydrzeć te szczątki i samego po długim oporze związać. Następnie przenieśli go do izby szynkowej, obszernej sali, jednym oknem oświetlonej, gdzie już z dybami na rękach pod strażą byli: Barbillon, Mikołaj, jego matka i siostra.

Ujęto ich właśnie, kiedy uprowadzali panią Mathieu, żeby ją zamordować; meklerka omdlała; w drugim pokoju przychodziła do siebie.

Bakałarz leżał na ziemi, dwóch ludzi ledwie mogło go utrzymać, lekko ranny w rękę przez Puhaczkę, lecz zupełnie pozbawiony rozumu, sapał, ryczał i rzucał się, jak jakiś dziki zwierzę, silnie skrepowany.

Barbillon siedział na ławce, z nacyloną głową; twarz mu zsziniła, usta zbladły, wpatrywał się dziko w jedno miejsce i często z bladego i zimnego czoła kroplisty pot ocierał.

Przy nim była Tykwa; czepek jej zerwany, włosy złote wisiały na plecach. Na jej policzkach, zwykle chudych, złotych, teraz nieco zaczerwienionych widać było raczej gniew, niż rozpacz; z pogardą patrzyła na siedzącego naprzeciw niej przestraszonego i przygnębiętego Minołaja.

Ten bowiem, przewidując swój los, upadł zupełnie na duchu, opuścił głowę,

kolana mu drżały, trząsł się cały, jak w febrze.

Tylko wdowa, matka Marcjałów, stała o mur oparta i jedna nie straciła zwykłej śmiałości. Jednak gdy zobaczyła Czerwonego Janka, którego po dokonaniu rewizji całego domu przyprowadzono do sali, rysy jej twarzy wykrzywiły się konwulsyjnie, ściśnione usta zsziniły, wyteżyły się związane ręce. Lecz pokonała wzruszenie i znowu stała się zimna i obojętna.

Podczas gdy komisarz spisywał protokół, Narcyz Borel zacierał ręce, spoglądał uradowany na ważną zdobycz, przez którą uwolnił nareszcie Paryż od bandy tych najniebezpieczniejszych zbrodniarzy.

Czerwony Janek aż do wyroku miał dzielić więzienie i los zbrodniarzy, których wydał. Całował Kulasa, jakby szukał pociechy w tych synowskich pieszczotach.

— Co za nieszczęście. My to najnie szczęśliwsi, matko Marcjał, bo nas odrywają od dzieci.

Wdowa krzyknęła pogardliwie:

— Byłam pewna, żeś sprzedał mego syna z Tulonu... Judaszul... A teraz nasze głowy sprzedajesz...

PRZEDSTAWIENIE.

W kilka dni po gwałtownej śmierci pani Seraphin i Puhaczki, Rudolf udał się do domu przy ulicy Temple. Już powiedzieliśmy, że zamierzysz waleczyć z Jakóbem Ferrand, w razie gdyby notariusz potrafił uniknąć zemsty prawa za ukryte swoje zbrodnie. Rudolf kazał z więzienia w Gerolstein sprowadzić do Paryża nadobną Cecylję, niegodną żonę murzyna Dawida. Piękna ta i przewrotna kobieta przyjechała już od dwudziestu czterech godzin i otrzymała od barona Graun potrzebne informacje.

Pani Pipelet, jak widzieliśmy z jej

ostatniej rozmowy z Rudolfem, zreszcie nastroiła panią Seraphin, aby Cecylję zarekomendoowała notariuszowi na służbę po Ludwice Morel, co też gospodyni Jakóba Ferrand uczyniła tegoż samego dnia, w którym wybrała się z Gualęz na Wyspę Grabieżnika.

Rudolf przychodził teraz dowiedzieć się o rezultacie przedstawienia kreolki notariuszowi. Niemala się zdziwił, znajdując o jedenastej z rana, pana Pipelet leżącego w łóżku, a Anastazję, stojącą przed nim z flaszeczką jakiegoś lekarstwa w ręku.

Ujrawszy Rudolfa, pani Pipelet, swoim zwyczajem, po żołniersku, przyłożyła rękę do peruki na znak uszanowania.

— Ach, kwiecie lokatorów, — zawołała baba, — jestem w desperacji. umieram. Okropne rzeczy dzieją się u nas w domu. Biedny Alfred od wczoraj leży chory.

— Cóż się stało?

— Wiecznie to samo. Potwór pastwi się nad Alfredem.

— Znowu Cabrion?

— Tak jest, hultaj zawsze dopatrz pory, kiedy mnie niema w domu.

— Lecz naprzód powiem co u nas było. Wczoraj starą Burette wzięli do aresztu.

— Lichwiarkę, co mieszka na drugim piętrze?

— Prócz niej wzięli jeszcze do więzienia dzierżawcę domu, pana Czerwonego Janka i syna jego, Kulasa. Powiadają, że u niego w szynku, na Polach Elizejskich, była cała banda lotrów. Wczoraj udusili Puhaczkę i o mało nie zamordowali i obrabowali meklerki Mathieu.

— Otóż, to nowiny.

— Kiedym się dowiedziała, że dzierżawcę domu wsadzili do aresztu, powiedziałam mężowi: idźże do właściciela domu i donieś mu, że Czerwony Janek siedzi

w więzieniu. Alfred poszedł, za parę godzin wrócił, ale mój Boże, w jakim stanie, błąd jak chusta.

— Cóż go spotkało?

— Wystaw pan sobie: o dziesięć kroków stąd jest duża biała ściana, Alfred spojrzął na nią przypadkiem i co widzi? co widzi napisanego węglem i lókcio-wemi literami na ścianie? „Pipelet—Cabrion!“ oba nazwiska te połączone wielkim łącznikiem. Zmieszał się, ale idzie dalej i co się panu zdaje? na murach domów, na drzewach, na bramach, co dziesięć kroków znajduje wszędzie, ale to wszędzie, te same napisy.

— Znowu Pipelet i Cabrion?

— Nieinaczej, przyszedł tu zmęczony, oszołomiony, martwy. Uspokoiliam go jak mogłam i posłam do gospodarza, wzięwszy z sobą Cecylję, żeby prodrożę wstąpić do Ferranda. Ledwie com się stąd ruszyła, Cabrion nasłusł tu na Alfreda dwie bezwstydnice, ale potem o tem.

— Teraz opowiem co było u notariusza. Cecylja ubrała się jak wieśniaczka z Niemiec. Co za oczy złodziejskie, co za oczy. Przyjeżdżamy fiakrem do Ferranda, mówię odzwiernemu, żeby uwiadomił panią Seraphin, że przyszedłam ze służką, o której ona już wie, aż tu odzwierny mi powiada, że pani Seraphin jeździła z jakąś swoją krewną na wieś, na spacer i obie przypadkowo utonęły.

— Utonęły, jeździły na spacer, na wieś, w zimie,—powtórzył Rudolf zdziwiony.

— Tak jest, panie. Wszelako Ferrand kazał nas zawołać, a popatrzysz na Cecylję, zaraz zgodził ją do służby.

— Dobrze, moja pani Pipelet; oto masz nagrodę, jaką ci obiecałem za załatwienie tego interesu.

(C. d. n.)